

Ks. Grzegorz BACHANEK

## SYMBOL W TEOLOGII – SZANSA I GRANICE

**Treść:** 1. Symbol w Piśmie Świętym; 2. Szczególna wrażliwość Ojców Kościoła i świętych; 3. Bogactwo chrześcijańskiej sztuki i ludzkiej kultury; 4. Prostota symbolu i jego związek z życiem chrześcijańskim; 5. Symbol jako szansa dla teologii; 6. Problem wieloznaczności; 7. Niezdolność do rozumienia symboli; 8. Niebezpieczeństwo powierzchowności, nadużyć i manipulacji; 9. Pokusa myślenia magicznego i ezoteryzmu; 10. Pokusa ucieczki.

**Słowa kluczowe:** symbol, symbolika, teologia symbolu.

**Keywords:** Symbol, Symbolism, Theology of Symbol.

Pojęcie symbolu<sup>1</sup> budzi dzisiaj szerokie zainteresowanie. Rzeczywistość ta jest badana pod wieloma aspektami przez liczne nauki. Bardzo zwięźle można określić symbol jako „ukazanie czegoś niewidzialnego za pomocą zmysłowych form, znaków i gestów, które wskazują poza siebie.”<sup>2</sup> W poniższym artykule chciałbym dostrzegając możliwości stosowania wypowiedzi symbolicznych w teologii ukazać także kilka związanych z tym zagadnieniem problemów i ograniczeń.

### 1. Symbol w Piśmie Świętym

Symbole występują bardzo często w Piśmie Świętym. Bez znajomości ich znaczenia sens Pisma pozostaje w dużej mierze zakryty. Na temat bogatej symboliki biblijnej mamy niezwykle szeroką literaturę.<sup>3</sup> Zjawisku symbolizmu ponaddosłownego Biblii poświęcił swoją pracę Krzysztof Bardski.<sup>4</sup>

Sam Chrystus posługuje się językiem symboli. Wybierając dwunastu apostołów „sięga po symbolikę dwunastu plemion i w ten sposób symbolicznym gestem

---

<sup>1</sup> Analizie pojęcia symbolu poświęca swoje rozważania m.in. M. Dołęga: Por. M. DOŁĘGA, *Znak - język - symbol. Z podstawowych zagadnień komunikacji*, Warszawa 1991, 55-75.

<sup>2</sup> J. RATZINGER, *Bóg i świat*, Kraków 2001, 368. K. Bardski określa symbol jako „swoiste dzieło sztuki utworzone dzięki harmonijnemu połączeniu – wysiłkiem intelektu i wyobraźni – tego, co widzialne, z tym, co niewidzialne, tego, co wyrażalne, z tym, co niewyraźalne.” Por. K. BARDSKI, *W kręgu symboli biblijnych*, Kraków 2010, 5. J.A. Kłoczowski określa symbol jako „znak umowy pełniący funkcję zastępczą wobec pewnego przedmiotu”. Por. J.A. KŁOCZOWSKI, *Symbol*, w: Religia. Encyklopedia PWN, tom IX, Warszawa 2003, 168.

<sup>3</sup> Przykładowo: Por. M. LURKER, *Słownik obrazów i symboli biblijnych*, Poznań 1989; B. SZCZEPANOWICZ, A. MROZEK, *Atlas zwierząt biblijnych*, Wydawnictwo WAM, 2007; B. SZCZEPANOWICZ, *Atlas roślin biblijnych: pochodzenie, miejsce w Biblii i symbolika*, Kraków : Wydaw. WAM, 2003.

<sup>4</sup> Por. K. BARDSKI, *Pokarm i napój miłości. Symbolizm w ponaddosłownej interpretacji Biblii w Tradycji Kościoła*, Warszawa 2004.

przedstawia początek odnowionego Izraela.”<sup>5</sup> Dokonuje typowych dla proroków Izraela aktów symbolicznych. Przeklinając drzewo figowe ukazuje, co dzieje się z ludami, wspólnotami i grupami niezdolnymi do służby innym.<sup>6</sup>

W czynach Chrystusa można dostrzec głębszy symboliczny wymiar wydarzeń. Cud rozmnożenia chleba jest nawiązaniem do mesjańskich oczekiwań Izraelitów na ponowienie się cudu manny. Chrystus dokonuje tego cudu w sposób pokorny, angażujący ludzi do wzajemnego dawania, wymagający, zapowiadający Eucharystię.<sup>7</sup> Chrystus uczy nas patrzeć na księgę Starego Przymierza w głębszy, pełniejszy sposób.

Poprzez symbol wyrażamy szacunek dla Bożego Słowa, które zawiera w sobie głębię przekraczającą ludzkie możliwości pojmowania, głębię, w którą możemy i powinniśmy wchodzić przez całe życie.

## 2. Szczególna wrażliwość Ojców Kościoła i świętych

Szczególną wrażliwość wobec symboli dostrzegamy u Ojców Kościoła. Myślenie symboliczne jest dla nich czymś podstawowym. Przykładowo u św. Augustyna spotykamy wspaniałe ukazanie Kościoła jako woni Chrystusa. Obraz kobiety wnoszącej naczynie pachnącego olejku przypomina o ukrytej świętości Kościoła i zaprasza do udziału w niej. Wzywa do hojności, bycia rozrzutnym, byśmy nie bali się chwalić Pana Boga. Wskazuje na tajemniczość Kościoła, którego w tym, co naprawdę istotne, nie da się zmierzyć. Podkreśla jego powszechność w polemice z donatystami. Zachęca, byśmy poprzez wszystkie nasze zmysły starali się być bliżej Chrystusa.<sup>8</sup>

W sakramentach rzeczy naturalne czy też dzieła ludzkie stają się symbolami w pełnym tego słowa znaczeniu. Ojcowie Kościoła przekazują głębokie znaczenie symboli obecnych w liturgii. Przykładowo Cyryl Jerozolimski w przejmujący sposób ukazuje sens namaszczenia przy bierzmowaniu czoła, uszu, nozdrzy i piersi. W tym ostatnim namaszczeniu widzi uzdolnienie do duchowej walki mocą Chrystusa z potęgą szatana, przez przywdzianie zbroi Ducha Świętego.<sup>9</sup>

Wrażliwość wobec symboli cechuje chrześcijański Wschód. Znany prawosławny teolog Paul Evdokimov wypowiada się w sposób trochę schematyczny i dyskusyjny: „O ile na Zachodzie to dogmatyk informuje i prowadzi artystę, o tyle na Wschodzie dogmatyk czerpie informacje i uczy się z wizji prawdziwego ikonografa.”<sup>10</sup> Nie podzielając w pełni tej polemicznej opinii, można jednak uznać, że większa wrażliwość wobec chrześcijańskiej symboliki byłaby cenna także dla współczesnej zachodniej teologii.

---

<sup>5</sup> J. RATZINGER, *Bóg i świat*, Kraków 2001, 213.

<sup>6</sup> Por. *tamże*, 217n.

<sup>7</sup> Por. *tamże*, 227.

<sup>8</sup> Por. ŚW. AUGUSTYN, *Objaśnienia Psalmów* 21(2), 2, PSP 38, s.166n.

<sup>9</sup> Por. CYRYL JEROZOLIMSKI, *Katechezy przedchrześcijańskie i mistagogiczne*, Kraków 2000, 332.

<sup>10</sup> P. EVDOKIMOV, *Sztuka ikony. Teologia piękna*, Warszawa 2009, 180.

Już w epoce patrystycznej symbolem zaczęto nazywać wyznanie wiary. Symbole wiary to krótkie formuły stanowiące wyznanie wiary. Obowiązują każdego wierzącego. Najbardziej znane to Nicejsko – Konstantynopoliński oraz Apostolski.<sup>11</sup> Ponieważ w znaczeniu szerszym symbolami nazywamy niektóre pisma wyznaniowe protestantyzmu i prawosławia, stąd niekiedy jako symbolikę określa się wiedzę o wyznaniach. Do takiego znaczenia nawiązuje Möhler w tytule swego słynnego dzieła.<sup>12</sup>

Wrażliwość wobec symboli dostrzegamy u świętych wszystkich czasów. Św. Teresa z Lisieux pragnie być nazywana Teresą „od Dzieciątka Jezus” i „od świętego oblicza.”<sup>13</sup> Utkane z symboli są homilie św. Jana Vianney’a.

Na obecność umacniających prostą wiarę symboli w nowożytnych objawieniach maryjnych wskazuje J. Ratzinger. Symboliczne obrazy występują np. w trzeciej tajemnicy fatimskiej. Biskup odziany w biel wchodzący na stromą górę zabity wraz z biskupami, kapłanami i świeckimi oznacza dwudziestowieczny Kościół Męczenników.<sup>14</sup> Także w objawieniach w Lourdes spotykamy prostą symbolikę żywej, uzdrawiającej wody.<sup>15</sup> „Fakt, że akurat – czy właśnie – ten racjonalistyczny kontekst, w którym prosta dusza staje się widzącą duszą, znów ukazuje chrześcijaństwo jako religię serca i jako uzdrawiającą realność, pozostaje wielkim symbolem.”<sup>16</sup>

### 3. Bogactwo chrześcijańskiej sztuki i ludzkiej kultury

Niezwykłe bogactwo symboli spotykamy w chrześcijańskiej sztuce<sup>17</sup>, w malarstwie, rzeźbie, architekturze czy rzemiośle, w sztuce wczesnochrześcijańskiej, bizantyjskiej, w sztuce Ormian czy innych ludów Wschodu, w rozwijającej się od wczesnego średniowiecza sztuce zachodnioeuropejskiej. Poprzez symbole łatwiej dostrzegamy bogactwo sztuki chrześcijańskiej szczególnie starożytnej i średniowiecznej – bogactwo teologiczne, artystyczne, zawarte w tych dziełach świadectwa wiary i życia modlitwy.<sup>18</sup>

Bardzo cenne jest spojrzenie na różnorodność sposobów wyrażania wiary występujących w kulturach odległych od naszej, będących „zaginionymi królestwami”,

---

<sup>11</sup> Por. "Symbol wiary", w: *Religia. Encyklopedia PWN*, t. 9, Warszawa 2003, 170.

<sup>12</sup> Por. J. A. MÖHLER, *Symbolik: oder Darstellung der dogmatischen Gegensätze der Katholiken und Protestanten nach ihren öffentlichen Bekenntnisschriften*, Mainz 1833.

<sup>13</sup> Por. J. RATZINGER, *W drodze do Jezusa Chrystusa*, Kraków 2005, 27.

<sup>14</sup> Por. J. RATZINGER, *Bóg i świat*, Kraków 2001, 286.

<sup>15</sup> Por. *tamże*, 288.

<sup>16</sup> *Tamże*, 288.

<sup>17</sup> O początkach sztuki chrześcijańskiej m.in.: Por. B. FILARSKA, *Początki sztuki chrześcijańskiej*, Lublin 1986; F. W. DEICHMANN, *Archeologia chrześcijańska*, Warszawa 1994; E. JASTRZĘBOWSKA, *Sztuka wczesnochrześcijańska*, Kraków 2008.

<sup>18</sup> Szerokie przedstawienie chrześcijańskiej ikonografii spotykamy w: *Lexicon der christlichen Ikonographie*, red. Engelbert Kirchbaum, t. 1-8, Rom-Freiburg-Basel-Wien 1994.

jak np. kultura wizygocka.<sup>19</sup> Ale także ubogacające może być spojrzenie na sztukę polską.<sup>20</sup>

W symbolice chrześcijańskiej wyraża się całe bogactwo ludzkiej kultury. Autorzy chrześcijańscy często czerpią z symboliki występującej w kulturach istniejących wcześniej. Autor *Fizjologa*<sup>21</sup> sięga do myśli greckiej, egipskiej, perskiej czy nawet indyjskiej. Wiele symboli samego Pisma Świętego występuje także w innych kulturach (egipskiej, sumeryjskiej, babilońskiej, hetyckiej, perskiej czy greckiej).

W protestantyzmie pojawił się zarzut ulegania przez chrześcijan w czasach popapostolskich pogańskiemu sposobowi myślenia. W XIX wiecznej historii religii często ukazywano nie tylko samo chrześcijaństwo, ale cały świat myśli biblijnej jako owoc wpływów sąsiednich kultur i religii.

Poszczególne kultury oddziałują na siebie, ubogacają się. Pan Bóg objawia siebie poprzez ludzki język, kulturę, sposób rozumienia symboli. Wiara biblijna jest jednak w swojej istocie czymś oryginalnym. Przejmując elementy innych kultur równocześnie je oczyszcza i pogłębia. „Nie ma jednak nic niewłaściwego w tym, że wiara nasza – jeśli tylko istotnie staramy się zachować pełną wierność nieomyślną i niezmienną nauce Chrystusa Pana – korzysta z wartości takiej czy innej kultury, a nawet religii.”<sup>22</sup>

W symbolice chrześcijańskiej możemy dostrzec oczyszczone bogactwo ludzkiej kultury, doświadczeń, refleksji i przeżyć tysięcy.

Ostatecznie podstawą wszelkiej symboliki jest Boże dzieło stworzenia. W kosmosie, który Pan Bóg powołał do istnienia, wszystko jest symbolem.

#### 4. Prostota symbolu i jego związek z życiem chrześcijańskim

Niezwykle cenna jest prostota symbolu. Chrześcijanie pierwszych wieków znali symbole bardziej niż alfabet. Symbole stanowiły mowę obrazów powszechnie czytelną dla odbiorców. Ojcowie Kościoła głosząc kazania do ludu czerpali przykłady ze świata symboli. Symbole były obecne w malarstwie i epigrafice katakumbowej, znajdujemy je w ruinach chrześcijańskich domów i na nagrobkach, w niejednokrotnie spotykanej w świątyniach sztuce mozaikowej.

Na dążenie pierwszych artystów chrześcijańskich do klarowności i prostoty w służbie prawdy, rezygnację z ideału wiernego podobieństwa, pomijanie szczegółów wskazuje Gombrich.<sup>23</sup> Pozorny prymitywizm sztuki wczesnochrześcijańskiej nie musi być wynikiem braku umiejętności, ale wyraża dążenie do przejrzystego ukazywania Bożej prawdy.

<sup>19</sup> Por. N. DAVIES, *Zaginione królestwa*, Kraków 2010, 21-40.

<sup>20</sup> Przesłania symboliczne i ideowe sztuki chrześcijańskiej na wybranych polskich przykładach omawia M. Rożek: Por. M. ROZEK, *Idee i symbole sztuki chrześcijańskiej*, Kraków 2010.

<sup>21</sup> Zwiąże wprowadzenie do tego dzieła znajdujemy w: S. KOBIELUS, *Bestiarium chrześcijańskie. Zwierzęta w symbolice i interpretacji. Starożytność i średniowiecze*, Warszawa 2002, 26-29.

<sup>22</sup> J. SALIJ, "Skąd się wzięło Boże Narodzenie?", *Idziemy* 2009, nr 52, 39.

<sup>23</sup> Por. E. H. GOMBRICH, *O sztuce*, Warszawa 1997, 128.

We wczesnym średniowieczu symbol jest najczęściej stosowanym środkiem wyrazu. Malarstwo, rzeźba, architektura, muzyka tego czasu są niezrozumiałe bez znajomości języka symboli. Nawet gdy w XIII wieku w sztuce znacznie częściej pojawiają się postacie ludzkie to przeważnie mają charakter personifikacji cnót, wad, sztuk, nauk, różnych okresów życia.

Dzisiaj niestety musimy się tego języka symboli bogatego i wieloznacznego uczyć na nowo. Niejednokrotnie nie potrafimy ująć całego bogactwa chrześcijańskiej symboliki.

Ale i w naszych czasach szczególnie dla ludzi żyjących w kulturze obrazu, ulegających oddziaływaniu telewizji symbol ma często wielkie znaczenie. Dociera do każdego człowieka, także tego najmniej wykształconego. Niezwykła jest siła oddziaływania symbolu i jego zdolność dotykania ludzkiego serca. O aktualności problematyki dydaktyki symbolu pisze C. Rogowski.<sup>24</sup> W epoce rozwijającej się turystyki także religijnej i pielgrzymowania sens symboliki chrześcijańskiej budzi naturalne zainteresowanie.<sup>25</sup>

Wyraźny jest związek symbolu z życiem chrześcijańskim. Symbol służy budowaniu, umacnianiu i rozpoznawaniu tożsamości chrześcijańskiej. Stąd ma ogromne znaczenie i dla samego chrześcijanina i dla całej wspólnoty. Przypomina, że chrześcijaństwo nie jest tylko teorią ale odnosi się do życia, codzienności.

Symbol odślania człowieka. Umożliwia mu otwarcie się na głębszy wymiar rzeczywistości i zarazem głębszy wymiar własnego życia. „Postawa symboliczna” jest bezinteresowna i kontemplacyjna, łączy wdzięczność, pokorny zachwyt z pracą rozumu.<sup>26</sup>

## 5. Symbol jako szansa dla teologii

Teologiczną podstawę wypowiedzi symbolicznych stanowi związek symbolu z tajemnicą stworzenia. Podstawę języka symboli stanowi naturalna symbolika kosmosu wynikająca z tajemnicy stworzenia. Każdy stworzony byt dostrzegalny zmysłami wskazuje na to, co wieczne, wskazuje na Stwórcę, który powołał świat do istnienia. Człowiek jako istota cielesno-duchowa potrzebuje symboli, aby przybliżyć sobie to, co duchowe. Niekiedy odczuwanie bogatej treści symboli może powiedzieć mu więcej niż słowa ujmujące rzeczywistość w sposób cząstkowy i stopniowy. Sięgając do symboli afirmujemy prawdę o tajemnicy stworzenia.

Symbol stanowi uznanie tajemnicy Boga, która w swoim zasadniczym wymiarze wymyka się możliwościom ludzkiej analizy, przypomina o Bożej transcendencji. „Gdy wskazujemy na podobieństwo między Stwórcą i stworzeniem, to zawsze niepodobieństwo między nimi jest jeszcze większe...”<sup>27</sup>

---

<sup>24</sup> Por. C. ROGOWSKI, "Symbol w kontekście socjo-kulturowym", *STV* 36(1998) nr 1, 177-186.

<sup>25</sup> Por. U. JANICKA-KRZYWDA, *Patron-atrybut-symbol*, Poznań 1993.

<sup>26</sup> Por. J. A. KŁOCZOWSKI, "Symbol", w: *Religia. Encyklopedia PWN*, t. 9, Warszawa 2003, 169.

<sup>27</sup> SOBÓR LATERAŃSKI IV, DS. 806.

Symbol pomaga nam dostrzec ukryte związki poszczególnych prawd Objawienia, które w zwykłej analizie teologicznej są słabiej dostrzegalne. Dla przykładu w motywie Jeruzalem dostrzegamy radosną prawdę o obecności Boga w Kościele, związek Kościoła pielgrzymującego i prześladowanego z chwalebnym, współzależność wspólnoty i ludzkiej duszy jako miejsca zamieszkiwania Boga w człowieku, czy wyjątkowy związek Maryi z Kościołem.<sup>28</sup>

## 6. Problem wieloznaczności

Oczywiście obok tych niezwykle pozytywnych aspektów rzeczywistości symbolu, napotykałyśmy cały szereg problemów, trudności i niebezpieczeństw.

Symbol charakteryzuje się niejasnością, brakiem precyzji i wieloznacznością. Stąd nierzadko bywa rozumiany opacznie, błędnie. W przypadku złej woli łatwiej można nim manipulować zniekształcając chrześcijańskie orędzie.

Niekiedy jeden autor w jednym konkretnym tekście ukazuje różne znaczenia omawianego symbolu. Przykładowo św. Efreem ukazując dary ofiarowane przez Mędrow Chrystusowi przedstawia obok siebie trzy interpretacje. Według pierwszej złoto odpowiada ludzkiej naturze Chrystusa, kadzidło Boskiej naturze, mirra jest znakiem śmierci. Według drugiej złoto oznacza Króla. Według trzeciej złoto wskazuje na Tego, którego czcimy, mirra i kadzidło na naszego Lekarza.<sup>29</sup>

Dwudziestowieczne próby powrotu do poznania symbolicznego w teologii (np. P. Ricoeur, Ch. A. Bernard, H.U. von Balthasar, K. Rahner) raczej nie tworzą jednolitej, spójnej koncepcji myśli. K. Kłauza podkreśla rolę elementu podmiotowego w poznaniu symbolicznym, w odróżnieniu od poznania pojęciowego związanego z wymiarem obiektywnym.<sup>30</sup>

## 7. Niezdolność do rozumienia symboli

Niektóre symbole są dzisiaj już nieczytelne, Wydaje się, że przemawiają językiem zapomnianym. Czasami ta nieczytelność związana jest z brakiem wiedzy i tutaj wystarczy pewne wprowadzenie w sens symbolu czy sposób myślenia i odczuwania epoki, z której pochodzi dzieło sztuki chrześcijańskiej.

Ale często problem jest poważniejszy, związany z głębokimi zmianami kulturowymi. W starożytności wierzono w istnienie gryfa, czyli zwierzęcej hybrydy o uskrzydłym lwim cielsku, silnych szponach i orlej głowie. W średniowieczu uznawano niekiedy gryfa ze względu na jego podwójną naturę za jeden z symboli Chrystusa. Dzisiaj ten symbol wydaje się i obcy i teologicznie wątpliwy.<sup>31</sup>

<sup>28</sup> Na cztery znaczenia symboliczne miasta Jeruzalem wskazuje K. Bardski: Por. K. BARDSKI, *W kręgu symboli biblijnych*, Kraków 2010, 6.

<sup>29</sup> Por. Sw. EFREM, *Diatessaron* 2, 5, 18-25, *Karmię Was tym, czym sam żyję. Święta*, red. M. Starowieyski, Warszawa 1984, 71.

<sup>30</sup> Por. K. KŁAUZA, "Hermeneutyczna wartość symbolu ikonograficznego", *Roczniki Teologiczne* 49(2002) z. 2, 105.

<sup>31</sup> Por. D. FORSTNER, *Świat symboliki chrześcijańskiej*, Warszawa 2001, 342-344.

Oslabieniu uległa zdolność do myślenia symbolicznego. Symbole kojarzą się często z czymś dziecinnym, nienaukowym, naiwnym, dowolnym. Człowiek bombardowany nieustannie obrazami w telewizji traci często zdolność koncentracji, wyobraźni czy wrażliwości na piękno. Przy osłabieniu życia religijnego, szczególnie modlitwy, symbol religijny może wydawać się czymś pustym.

Zbyt długie wprowadzenia w sens symbolu skupiają naszą uwagę na nim samym, a utrudniają dostrzeżenie rzeczywistości, do której on odsyła. Podobnie, jeśli skupiamy całą naszą uwagę na szybie, przestajemy widzieć świat, który rozpościera się za oknem.

Często pojawia się konieczność rozróżnienia płaszczyzny refleksji. W dziełach autorów starożytnych i średniowiecznych często w jednym utworze dostrzegamy różne płaszczyzny refleksji, np. przyrodniczą, mądrościową, czy teologiczną.

W ocenie tej refleksji warto zachować dużą ostrożność. Naiwne od strony przyrodniczej rozważania mogą pochodzić od najwybitniejszych ówczesnych autorzytetów naukowych np. Pliniusza czy Arystotelesa. Naiwności na płaszczyźnie refleksji przyrodniczej może towarzyszyć głęboka refleksja dotycząca człowieka, piękna przyrody czy rzeczywistości duchowej. Wielu uczonych uważa, że starożytni ludy przewyższały nas pod niektórymi względami. Autor pisząc o istotach legendarnych może doskonale zdawać sobie sprawę, że nie istniały one w rzeczywistości.

Przykładowo artyści wczesnochrześcijańscy przedstawiając Chrystusa jako Orfeusza chcą ukazać Chrystusa jako tego, który wypełnia ludzkie oczekiwania wyrażone w micie o Orfeuszu, Chrystusa, który posiada nad ludzkimi sercami wyjątkową duchową władzę. To, co starożytni pragnęli zobaczyć w obrazie Orfeusza znaleźli rzeczywiście spełnione w Chrystusie.<sup>32</sup>

Znaczącą encyklopedię przyrodniczą napisał Albert Wielki (*De animalibus*). Stworzył on w XIII wieku swoiste kompendium przyrodoznawstwa obejmującego anatomię, botanikę, embriologię, zoologię i systematykę, a także kwestie hodowli, leczenia czy tresury zwierząt. Korzystał z własnych, wnikliwych obserwacji przyrody. Krytycznie sprawdzał wiele informacji podawanych przez Pliniusza. Nie znajdujemy tutaj komentarza moralnego czy teologicznego. Można dostrzec w tym dziele ważny etap kształtowania się metody badań opartych na obserwacji i eksperymencie współczesnych nauk przyrodniczych.

Znacznie częściej jednak autorzy chrześcijańscy skupiają się na refleksji teologicznej, a o świecie przyrody mówią raczej szukając analogii ukazującej rzeczywistość Boga, czy też przykładu ożywiającego zainteresowanie czytelnika.

## 8. Niebezpieczeństwo powierzchowności, nadużyć i manipulacji

Niekiedy chrześcijańskie symbole mają ogromną siłę oddziaływania przekraczającą daleko widzialne granice Kościoła. Ale równocześnie bywają rozumiane w sposób niesłychanie powierzchowny, wybiórczy odchodzący od widzenia w chrze-

---

<sup>32</sup> Por. D. FORSTNER, *Świat symboliki chrześcijańskiej. Leksykon*, Warszawa 2001, 340n.

ścijaństwie zobowiązującej prawdy: „to zdumiewające, że owa noc w stajence... również poza granicami chrześcijańskiego świata stała się symbolem, wobec którego mało kto potrafi obojętnie przejść. Musimy jednak dodać, że temu upowszechnieniu się symbolu towarzyszy jego ogromna banalizacja... Oczywiście, wciąż jeszcze utrzymuje się poblask radości, jakiej ludzie doznali na wieść, że Bóg stał się człowiekiem. Ale usiłuje się tu zachować jedynie coś, co w narodzinach Chrystusa było piękne i poruszające, natomiast uwolnić się od wymagań, które implikuje to wydarzenie.”<sup>33</sup> Ale można by tutaj odwrócić problem. Czy my chrześcijanie potrafimy wymagającą prawdę Chrystusa w sposób piękny i porywający, w sposób bliski także ludziom, którzy w Chrystusa jeszcze nie wierzą?

Możemy niestety w sposób zasadniczy zniekształcić Boże orędzie, na które wskazuje symbol: „Jako czysta wymiana towarów święto Bożego Narodzenia zostaje zdominowane przez nasz autokratyzm, staje się narzędziem nienasyconego egoizmu, posiadania i władzy...”<sup>34</sup>

Niekiedy problemem staje się także oskarżenie o manipulację. W związku ze sporem o krzyż przed pałacem prezydenckim widzimy jak ostrej polaryzacji poglądów towarzyszy wielka łatwość oskarżeń. Tego rodzaju oskarżenia nie zawsze a przynajmniej nie wobec każdego są zasadne. Wobec niektórych osób bywają głęboko krzywdzące.

Współcześnie symbol bywa wykorzystywany w próbach relatywizacji prawdy chrześcijańskiej. Nie można przeciwstawić sobie symbolu i faktu. Nie powinniśmy pochopnie ograniczać Bożych możliwości i traktować ewangelicznych opowiadań o cudach Chrystusa jako jedynie symboli, odmawiając im wartości relacji o rzeczywistych wydarzeniach.<sup>35</sup> Gnostycyzm związany był z poezją i muzyką i stąd starożytny Kościół jest ostrożny wobec poetyckich i muzycznych innowacji.<sup>36</sup> Znane jest współczesne zjawisko inwersji symboli.<sup>37</sup>

Nierzadko mamy do czynienia z otwartą wrogością wobec symboli chrześcijańskich w przestrzeni publicznej. W 2009 roku Trybunał Praw Człowieka w Strasburgu uznał, że wieszanie krzyży we włoskich szkołach oznacza naruszenie wolności religijnej. Od kilkudziesięciu lat trwa szczególnie w Stanach Zjednoczonych i Europie proces usuwania znaków religijnych z przestrzeni publicznej. O możliwych przyczynach tego zjawiska pisze J. Salij.<sup>38</sup> Wobec tej wrogości niekiedy brakuje nam odwagi. W obronie symboli chrześcijańskich nie zawsze potrafimy połączyć odwagę i roztropność.

---

<sup>33</sup> J. RATZINGER, *Bóg i świat*, Kraków 2001, 199n.

<sup>34</sup> *Tamże*, 200n.

<sup>35</sup> Por. *tamże*, 228.

<sup>36</sup> Por. J. RATZINGER, *Nowa pieśń dla Pana*, Kraków 1999, 167.

<sup>37</sup> Por. *tamże*, 115.

<sup>38</sup> Por. J. SALIJ, "Europa bez krzyża?", *Idziemy* 2009, nr 46, 14-17. Autor wymienia tutaj m.in. fałszywe poczucie niewinności, przekonanie o możliwości istnienia przestrzeni neutralnej światopoglądowo i negatywną ocenę religii a w szczególności chrześcijaństwa.



## 9. Pokusa myślenia magicznego i ezoteryzmu

Oczywiście skutek grzechu poznanie ludzkie także symboliczne uległo zaciemnieniu. Pismo Święte przypomina o licznych przypadkach, gdy ludzie zamiast dojść do Stwórcy poprzestawali na symbolu i oddawali mu cześć boską. Św. Paweł pisze o pogańskim myśleniu tych, którzy „znikczemnieli w swoich myślach i zaciemnione zostało bezrozumne ich serce. I zamienili chwałę niezniszczalnego Boga na podobizny i obrazy śmiertelnego człowieka, czworonożnych zwierząt i płazów” (Rz 1, 21.23). W różnych religiach istniejących w historii możemy dostrzec zarówno ślady prawdy o Bogu i człowieku, wielką tęsknotę i poszukiwania, jak i liczne błędy i nieprawości. Bogactwo symboliki, piękno artystycznego wyrazu, czy przejmujące misteria nie zawsze łączą się z prawdą o Bogu, świecie i człowieku. Tym niemniej wydaje się, że starożytne ludy pod pewnymi względami mogły nas przewyższać, gdy chodzi o religijność i wrażliwość na symbole.

Zdeformowane przez grzech myślenie symboliczne nierzadko niestety wyrażało się i wyraża w magii i czarach. Usiłuje się tutaj wykorzystać niezwykle lub demoniczne moce by pomóc bądź zaszkodzić człowiekowi. Często próbuje się przez symbol oddziaływać na samego człowieka.<sup>39</sup> Coraz liczniej pojawiają się książki ukazujące symbole w kontekście ezoterycznym.

## 10. Pokusa ucieczki

Pojawia się pytanie, czy zainteresowanie teologa problematyką symbolu nie bywa niekiedy jakąś subtelną formą ucieczki od najbardziej istotnych zadań stojących przed nim, zadań związanych z bliższym poznaniem Pana Boga i osiągnięciem zbawienia, czy nie wiąże się z pozostawieniem trudnych problemów wymagających pilnego rozstrzygnięcia dotyczących zarówno poznania jak i chrześcijańskiego życia.

Zainteresowanie problematyką symbolu może łączyć się z zaniedbaniem problematyki filozoficznej jako i trudniejszej i mniej popularnej.

W szczególności dowartościowanie symbolu w refleksji teologicznej może się wiązać z odejściem od arystotelesowskiej teorii poznania.<sup>40</sup>

## Podsumowanie

Symbole spotykamy powszechnie w Piśmie Świętym. Sam Chrystus Pan posługuje się ich językiem. Szczególną wrażliwość wobec symboli zauważamy u Ojców Kościoła i wielkich świętych późniejszych wieków. Symbole występują w życiu Kościoła a szczególnie w liturgii. Dostrzegamy je w objawieniach maryjnych. Nie-

<sup>39</sup> Por. D. FORSTNER, *Świat symboliki chrześcijańskiej*, Warszawa 2001, 8-10.

<sup>40</sup> K. Klauza przedstawia następujące etapy marginalizacji symbolu w refleksji teologicznej – arystotelizm, kartezjanizm, oświecenie i pozytywizm: Por. K. KLAUZA, *Hermeneutyczna wartość symbolu ikonograficznego*, *Roczniki Teologiczne*, 2002, T. 49, z. 2, 106.

zwykłe bogactwo symboli spotykamy w chrześcijańskiej sztuce poczynając od jej najwcześniejszych przejawów. W symbolice chrześcijańskiej możemy dostrzec oczyszczone bogactwo ludzkiej kultury, a ostateczną jej podstawę stanowi Boże dzieło stworzenia. Symbole pomagają nam uznać tajemnicę Boga i dostrzec ukryte związki poszczególnych prawd Objawienia. Służą budowaniu chrześcijańskiej tożsamości. Przemawiają nie tylko do wykształconych.

Uznając wartość symboli widzimy równocześnie szereg problemów związanych z korzystaniem z ich bogactwa np. problem wieloznaczności. Niejednokrotnie okazujemy się niezdolni do ich rozumienia. Pojawia się niebezpieczeństwo powierzchowności, nadużyć, manipulacji. Bywają wykorzystywane w próbach relatywizacji prawdy chrześcijańskiej. Inne niebezpieczeństwa to pokusa myślenia magicznego czy pokusa ucieczki. Chrześcijańskie symbole niejednokrotnie spotykają się ze przeciwnym a wokół nich ogniskują się ostre konflikty.

## SYMBOLISM IN THEOLOGY – OPPORTUNITY AND BOUNDARIES

### *Summary*

The Bible is filled with symbolism. Jesus Christ uses symbolism in His teachings. This sensitivity to symbolism is also visible in the works of the Church Fathers and later Saints. There is also symbolism in Church liturgy. We see symbolism in Marian apparitions. Religious art is filled with rich symbolism from its earliest beginnings.

In Christian symbolism we find a richness of refined human culture which is based on the essence of creation which belongs to God. Symbolism helps us to discover the mysteries of God and it broadens our understanding of the truths of revelation. Symbolism also helps to build our Christian identity by being accessible to all not only to the erudite.

After realizing the value of symbolism we also realize the problems with its interpretation, for example a multiplicity of meanings attributed to one symbol. Often we are also unable to understand symbol. When studying symbolism, there is also a danger of shallowness of understanding, abuse or manipulation of meaning. Symbolism is sometimes used to promote relativism within Christian truths. Another danger is in promoting the belief in magic or temptation of escape from the reality. Often Christian symbols are met with resistance and they can attract serious conflicts.